GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — **Nr. 11.** — 29. Stycznia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Austryja.

Goniec Tyrolski donosi z Wenecyi z dnia 27. Grudnia: „N. Pan raczył dozwolić, aby prawo wolnego portu ograniczone dotąd na wyspę Sgo. Jerzego, rozciągnione zostało na całe miasto Wenecyją. Otworzenie nowego portu wolnego nastąpi w dniu 1. Lutego b. r. Okólnik gubernijalny z dnia 22. Grudnia zawiéra względem wykonania tego dobroczynnego postanowienia bliższe przepisy.“

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Dziennik petersburski z dnia 7. (19.) Stycznia donosi:

— z Petersburga d. 6. Stycznia. —

Dzisiaj rano obchodzono tu uroczystość Trzech Królów i chrzest naszego Zbawiciela, z któremi połączony był obchód rocznicy urodzin Wielkiéj Xiężnéj Anny, Xiężnéj Oranii, w kaplicy zimowego pałacu, solenną mszą, na któréj znajdowali się NN. Cesarstwo Ichmość, JJ. CC. WW. Wielki Xiążę Następca Tronu, Wielki Xiążę Michał i Xiążę Albrecht Pruski. Członkowie rady Państwa, Dwór, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie gwardyi i wojska byli obecnymi nabożeństwu, po którém nastąpił obrzęd poświęcenia wody na Newie.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola przytaczają zdarzenie, dowodzące, że rząd turecki zdaje się zmieniać swój systemat względem swoich chrześcijańskich poddanych i dawać onym opiekę, jakiéj dotąd nie używali. W dniu 13. Grudnia wystawiono na bramie pałacu Porty głowę z następującym napisem: *Oto jest głowa rozbójnika Osmuna, który się okrutnie obchodził z biednymi Rajami.* Ta okoliczność bez przykładu, uczyniła jak mówią w Konstantynopolu wielkie wrażenie na umysłach mieszkańców téj stolicy.

Gazeta petersburska zawiéra o explozyi tureckiego składu prochu w Szumli następujące wiadomości: W dniu 27. Lisstopada o godzinie 10. rano, przez nieostrożność pracujących artylerzystów nastąpiła explozyja w głównym składzie prochu w Szumli, przez co nietylko cały gmach ten z kamienia budowany, w którym 60,000 ładunków, tudzież 2000 beczek prochu i 40 dział polowych, wygotowanych dla przesłania onych do Adryjanopola, zupełnie został zburzony i zniszczony, ale nawet działa powiększéj części stopiły się, przyczém 48 artylerzystów utraciło życie. W tym gmachu był także skład żywności, gdzie jak wnoszą, przepadło 10,000 worków zboża i wiele innych artykułów żywności. Pożar tego składu trwał dzień cały, a z powodu wylatujących nieustannie napełnionych bomb, granatów i kul palących się, nikt nie ważył się gasić, chociaż W. Wezyr cały czas był obecny. Za piérwszą explozyją i gdy następnie poczęły wylatywać napełnione kule, we wszystkich kierunkach miasta padające, powstała między mieszkańcami i wojskiem mocna trwoga, i dopóki prawdziwéj przyczyny nie odkryto, wołali wszyscy: Rossyjanie dobywają miasta. Ten ślepy hałas dał powód do wielkiego zamieszania i nieładu, które W. Wezyr z wielkim trudem zdołał uspokoić.

Dziennik Odeski z d. 8. (20.) Stycznia donosi:

— Z Odessy d. 8. Stycznia. —

Stan zdrowia naszego miasta jest ciągle zaspokajający. Szpital wojskowy N. 17. wyszedł zupełnie z niebezpieczeństwa względnie zarazy, od dnia 24. Grudnia, od czasu jak przeniesono do kwarantanny znajdujących się w nim chorych. W szpitalu portowym równie wstrzymaną została śmiertelność i choroba. W kwarantannie portowéj umarło dwie osób.

Chociaż przez ostrożność miasto nasze jest jeszcze zamknięte, tymczasem bezpieczeństwo zupełne, jakiego od dwóch miesięcy doznajemy pod względem zdrowia, dozwala nam rozrywek. Z tego powodu we Czwartek będzie bal składkowy.

Jenerał Gubernator powrócił dnia wczorajszego z podróży nad Dniestrem, przedsięwziętéj dla zwiedzenia kwarantan.

)(

— Z *Kiszenewa dnia* 1. (13.) *Stycznia.* —

Dzień wczorajszy był ostatnim terminem obserwacyjnego czasu, w ciągu którego mieszkańcy musieli być zamkniętymi w domach swoich; poczém przywrócone zostały związki i kościoły otworzono; w tym samym dniu odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych na zarazę; JX. Dymitry Arcybiskup Kiszenewski przemówił przy tej sposobności bardzo czule do zgromadzonych; dzisiaj odśpiewane będzie *Te Deum* dla złożenia dziękczynień Wszechmocnemu, iż uwolnił nasze miasto i inne miejsca od téj plagi. Lud pełen radości, i widząc się nad przepaścią niebezpieczeństwa wewnętrznego, ciśnie się po ulicach, oddaje się wesołości wyrażając wdzięczność rządowi. Przeszło od miesiąca nikt tu nie umarł, i niéma zaraźliwych chorób. Do nas należy teraz strzedz się od niebezpieczeństwa, któreby nam mogło zagrozić z zewnątrz i oczekiwać środków, w téj mierze przez rząd przedsięwziętych.

Niemcy.

Ponieważ trzy lata od ostatniego zwyczajnego sejmu upłynęło, przeto Król Jmć Wirtemberski zwołał Stany Państwa na 15. Stycznia, w którymto dniu teraźniejszy sejm zwyczajny publicznie zostanie otworzony.

Król. bawarski Dziennik urzędowy z dnia 16. Stycznia zawiera uwiadomienie, dotyczące się wypłaty ruchomego długu Państwa, od którego ustanowiony jest procent po 5 od sta.

W dniu 12. Stycznia przewielebny Biskup Dr. Józef Bourg objął znowu uroczyście starodawną biskupią stolicę moguncką. Akt prawny wykonany został przez mianowanych do tego królewskich Komissarzy; rzeczywistego tajnego radzcę W. Xięcia Hesskiego i Posła przy Związku Niemieckim Barona Gruhen, i Prezydenta rządu prowincyi Hessko-reńskiej, Barona Lichtenberg; — przy dopełnieniu formalném téj uroczystości obecnemi były władze cywilne i wojskowe, tudzież mieszkające tamże osoby poselstwa, i wielkie mnóstwo ludu.

Szwajcaryja.

Na gościńcu z Luzanny do Genewy tak wiele jest śniegu, iż w ostatnich dniach Grudnia podróżni z S. Prex i Allamand nie mogli daléj jechać i musieli zwrócić się z drogi ku brzegom jeziora i nad tém podróżować. Młody Berneńczyk jadąc w nocy z dnia 27. na 28. Grudnia drogą z Noll do Nyon, zmarzł. Dwóch innych ludzi zmarzło w okolicy Essertines, jeden pod Moudon; pod Oron także dwóch ludzi omal nie zmarzło i tylko z trudnością przywrócono ich do życia. Jeden z tych osłabiony, niemogąc naprzód stąpić, padł przed domem swoim o 25 kroków, przecież był jeszcze w stanie zawołać o pomoc.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dochody kraju, służące zawsze każdego kwartału angielskim gazetom za przedmiot do czynienia nad niemi uwag, i tą razą dały powód do rozmaitych wieści. Kuryjer oświadcza: „Dochód kwartału, kończącego się z dniem dzisiejszym (5. Stycznia) porównywając go z dochodem tego samego kwartału roku zeszłego, okaże mały ubytek. Cały rok teraz kończący się, w porównaniu z przeszłym, okaże może w liczbach równych ubytek 1 mil. fun. szt. Niektóre okoliczności, które poźniéj wyjaśnimy, są po większéj części główną przyczyną tego ubytku."

Na wiadomość, że Xiążę Wellington i Hrabia Aberdeen mieli narady w dniu 6. i 7. t. m. z Xięciem Leopoldem Sasko-Koburgskim, domniemywanym przyszłym Monarchą Grecyi, podniósł się kurs papierów greckich niespełna w 48 godzinach o 4 procentu.

Standard rozgłosił, że Xiążę Richemond stanie niebawem jako pierwszy Minister na czele prawdziwie protestanckiego gabinetu. Kuryjer zaś oświadcza, iż tak niedorzeczna pogłoska nie warta, aby ją zbijać.

Lord Leveson Gower Jeneralny Sekreterz do interesów irlandzkich, jak z Dublina donoszą, zamyśla na przyszłém posiedzeniu Parlamentu uczynić wniosek, mający na celu ulepszenie policyi irlandzkiéj. Podług tego z 262 wyższych urzędników policyjnych, znajdujących się na teraz w Irlandyi, a z których każdy pobiera 200 f. sz., ma być 100 oddalonych, i oszczędzona z tąd summa na inne potrzeby policyjne obrócona, a ponieważ urzędnicy mający być oddalonymi, są dawniejsi wojskowi, którzy oprócz téj płacy pobierają jeszcze swoję połowę żołdu, przeto straciwszy piérwszą płacę, nie będą w kłopocie. Członkowie Parlamentu z miasta i Hrabstwa Cork złożyli swoję uniżoność Lordowi Leveson Gower i oznajmili życzenie, aby rząd przyłożył się do utworzenia publicznego naukowego instytutu w Cork, który tamże pod nazwą Kollegijum Munsterskie ma być założony. Lord Gower pochwalił już uprzednio plan założenia takiego instytutu, któryby zaradził wielu potrzebom na południu Irlandyi, gdzie z powiększaniem się ludności powiększyłyby się także i nauki.

Sławny portrecista Sir Thomas Lawrence umarł w dniu 7. na 8. b. m. w Londynie po dwudniowéj chorobie. Gazety londyńskie wyrażają mocny żal z zawczesnéj śmierci tego wielkiego artysty, którego talenta podziwiały Europę.

Francyja.

Podług gazety Francyi, Poseł francuzki na Dworze Madryckim, zawiadomił władze Bajonny o przybyciu Królestwa Ichmóść Obojéj Sycylii do Francyi. Królestwo Ichmość wyjadą ze stolicy Hispanii w dniu 1. Lutego i odbywać będą podróż *incognito.*

Monitor z d. 13. Stycznia zawiera protokół względem przyznania przez rząd francuzki zaciągnionéj pożyczki 80 mil., którą z Domem M. A. Rotschilda i Synów zawarto.

Kuryjer Francuzki z d. 13. t. m. umieścił następujący list P. Eynarda do redaktora tego pisma: „Paryż d. 12. Stycznia 1830. Mości Panie! Dzisiejszy WPana Dziennik zawiera: Cesarz Mikołaj zaręczył P. Eynard summy, które tenże Grekom forszusował, ponieważ dalsze subsydyja, przyrzeczone onym przez Francyją zostały odmówione, i P. Polignac odrzucił także propozycyje, które mu w téj mierze P. Eynard uczynił.“ — Chociaż bynajmniéj nie powątpiewam o wspaniałomyślności Cesarza Rossyjskiego i nikt nade mnie nie uwielbia bardziéj tego wspaniałomyślnego Monarchę, wszelako sama prawda wkłada na mnie obowiązek oświadczyć, iż dotąd ani Rossyja, ani Francyja nie ofiarowały mi się zaręczyć moje zaliczenie. Ciągle mam nadzieję, iż ci dwaj dobroczynni Monarchowie, którzy tyle ofiar dla Grecyi uczynili, nie dozwolą, abym taką ponosił ofiarę; i zapewne każą mi zwrócić 700,000 fr., co niedopuściły wypadków, które, jak mi pisze Prezydent Hr. Capodistrias, gdyby te pieniądze nie były nadeszły, nieochybnie byłyby nastąpiły.“ Hr. Capodistrias potwierdzając odebranie tych 700,000 fr., upoważnił mię prosić najmocniéj rząd franc zki, aby można otrzymać nowy wexel na zezwolone subsydyja. Dla ułatwienia wyroku, nie namieniałem o oddanie mi moich forszusów, i w najmocniejszych przedstawieniach, które od miesiąca prawie codziennie podawałem do wszystkich Ministrów Króla, a szczególniéj do Ministra spraw zewnętrznych, oświadczyłem wyraźnie, iż nie chcąc zawikłać pytania względem pomocy pieniężnéj, nie żądam teraz oddania mi moich forszusów, albowiem przesłać chcę Grecyi całą summę, jaka dla niéj będzie przeznaczona. Od trzech tygodni raczył Król dozwolić wsparcie; atoli nie wiem przez jaką fatalność dobrodziejstwo to, którego odesłania nieustannie się domagam, jest wstrzymane w Paryżu. — Tak się rzecz ma. — Przykro mi jest zatrudniać Dzienniki mojemi interesami, lecz mówiły o tém bardzo stanowczo; zmuszony tedy byłem rzecz wyjaśnić; milczenie moje mogłoby dać powód do wierzenia, że umieszczone podanie jest rzetelne. — Przyjmij WPan zapewnienie mojego wysokiego upoważenia. J. G. Eynard.“

Wiadomość udzielona przez okręt „Aviso de Toulon“, iż w Nawarynie czynią przygotowania do przesłania będących tamże wojsk do Aten, uważa Gazeta Francyi za niepodobną do wiary; druga wiadomość przez kilka Dzienników Paryzkich powtórzoną, że korpus rossyjski wylądował do Morei, za kłamstwo dzienne.

Za nowy dowód, powszechnie ostréj teraźniejszéj zimy, przytaczają, że orły z gór pyrenejskich pokazują się w południowéj Francyi, i że po wielu innych miejscach widziano w wielkiéj liczbie łabędzie.

W jednym miesiącu Grudniu roku zeszłego koszta wywożenia śniegu i lodów z ulic Paryzkich tyle prawie wynosiły, ile czyniły w ciągu całéj zimy w latach 1815, 1826 lub 1828, mianowicie 146,000 fr.

W Paryżu umarł przed kilką dniami Yandiolo, były Członek Kortezów Hiszpanskich.

Hiszpanija.

Rząd postanowił wybrać 30,000 ludzi do wojska, nie tylko, aby wszystkie korpusy wojska uzupełnić, ale żeby przygotować wyprawę zamorską.

Konsulat Kadyski handlowy ofiarował na nowo zaforszusować na koszta uzbrojenia i przewozu 19,000 ludzi do Ameryki, (1,000 ludzi chce miasto swoim kosztem wyprawić), jeźli inne prowincyje zobowiążą się powrócić mu to zaliczenie.

W Katalonii wszyscy więźniowie, wyjąwszy aresztowanych za przewinienia wojskowe, mają być na rozkaz królewski natychmiast przed sądem stawieni, sprawy ich przyśpieszone, a rezultat Królowi przełożony.

I w Hiszpanii bardzo się uskarzają na mocne mrozy tegoroczném zimy, albowiem nawet żołnierzy na straży przed pałacem królewskim stojących, znajdowano zmarzniętych.

Brazylija.

Podług listów z Rio de Janeiro, były Brazylijski Poseł w Paryżu, Wicehr. Pedra Branca, bawiący jeszcze za szczególnemi zleceniami w Europie, wyniesiony jest na godność Granda Państwa i udarzony orderem róży. Taki sam order otrzymali Marg. Barbacena i inni.

Dokończenie szczegółów podróży, przybycia, i przyjęcia Cesarzowéj Jmci Brazylijskiéj do Rio:

„Ponieważ nastąpiła cisza morska, przeto okręt parny Cesarski wziął fregatę Imperatrice na linę. Tym sposobem przybyliśmy do zatoki. — W téj chwili rozlegał się huk dział z siedmiu

zamków i bateryj portowych, łącznie ze wszystkiemi okrętami wojennemi w porcie. Na niezmierzonej przed nami przestrzeni stało dwieście do trzechset okrętów wszystkich narodów, z powiewającemi banderami; pokłady tychże okrętów napełnione były ludzmi, muzyka brzmiała na wszystkich; z najwyższych masztów ciekawi majtkowie spoglądali na tę scenę życia pełną; niezliczone mnóstwo bark, stérowane przez czarnych i kolorowych, przybrane w różnobarwne wstążki, okrążały i pozdrowiały okręt Cesarzowéj, ciekawe, czyli jeden rzut oka nie wyśledzą wysokiéj Podróżny, lub czy nie dostrzegą jakiéj miny, poruszenia lub poły jéj sukni. Z poza tych okrętów i owych bark wabiło nas same wspaniałe miasto, któremu przywieźliśmy Cesarzowę; otoczało je ciemno-niebieskie morze; od pełnego blasku słońca sklniły się jego białe domy, wieże, kościoły i klasztory, z owemi powabnemi brzegi, które okrywały domy wiejskie i kaplice, tudzież zielone wieńce wysp pełne wonniejących lasów palmowych. Fregata nasza zarzuciła kotwicę między wojennym okrętem angielskim a okrętem linijowym brazylijskim Dom Pedro. Młody Xiążę Następca tronu brazylijskiego i jego obiedwie siostry, przybyli pozdrowić swoję nową uprzejmą matkę i swoję powracającą siostrę. Za nimi przybyli Ministrowie, wielu magnatów brazylijskich, jakoteż dowódzcy i Oficerowie okrętów angielskich i francuzkich stojących w porcie Rio. Poczém dano na fregacie obiad, pod ten czas, kilkaset strojnych statków, zrobiwszy około okrętu wielki obwód, przyjmowało z radością NN. Cesarstwo, gdy po obiedzie wyszli na pokład, który dopiero wieczorem opuścili.— ze zmierzchem oświecone zostało miasto, cała okolica portu, zamki i prawie wszystkie okręty i barki — pyszny spektakl, widzieć tysiące lamp i ogniów daleko na ziemi i morzu przyświecających. Dom Pedro bardzo późno rozstał się z dziećmi i powrócił do Rio. Po najpiękniejszéj pogodzie nastąpił nazajutrz deszcz. Pomimo to, stósownie do życzeń Cesarzowéj, która nie chciała przeznaczonego na dzień następujący odkładać wylądowania, gdy deszcz cokolwiek koło południa ustał, nastąpiło takowe z wielką okazałością i przepychem. Cesarzowa Jej Mość wysiadła na ziemię swojéj nowéj ojczyzny pod arsenałem, mając przy boku swojego małżonka, najświetniejszym otoczona Dworem. Wszystkie ulice, przez które ciągnął orszak, pokryte były pięknemi kwiatami brazylijskiéj strefy. Powóz Cesarzowéj ciągnęło ośm białych koni, tyleż podobnie powóz Dom Pedra z Donną Maryją i Xięciem Leuchtenbergskim. W ośmiu powozach dworskich, w każdym po sześć mułów, jechały: orszaki brazylijski, portugalski i leuchtenbergski; wszystkie orszaki otaczały cesarskie gwardyje honorowe, halabardniki, kopijniki i t. d. Wszystka ludność Rio ze swemi stokrotnemi farb odcieniami, wyległa i otaczała szczególniéj liczne łuki tryjumfalne. Przy jednym z ostatnich stały żywe Ceres i Flora i rzucały do powozów kwiaty i owoce. Mnie poczęstowała Flora garścią róż, rzuciwszy mi je w twarz. Ze wszystkich balkonów i okień powiewały szale, kobierce i chustki. Tak w uroczystym pochodzie przybyliśmy do bogato przybranéj kaplicy, w któréj zebrały się wszystkie najznamienitsze osoby stolicy Brazylii i cudzoziemców. Podczas gdy w środku w wzniosłym obrzędzie zaślubin, kapłan włożył rękę córki Eugenijusza w rękę Monarchy, który jest jedynym, którego zna Ameryka, i Te Deum zabrzmiało, podług zwyczaju tutejszego przy wszelkich kościelnych obrzędach, zachowywanego, lud upojony radością palił rozmaite sztuczne ognie. Od tego dnia następowały kolejno uroczystości dworskie, przeglądy wojsk, oświecenia; słowem, rozmaite festyny, a większe nierównie, które dla niespodziewanego naszego prędkiego przybycia nie mogły być dane, odłożono do dni ośmiu. Gdzie się Cesarzowa okaże, szczególniéj, gdy ją widzi naród na koniu obok swojego małżonka, pozdrawia ją tysiącznemi odgłosy radości i wszyscy rokują sobie piękne dni dla młodéj wzrastającéj Brazylii, zwłaszcza, że obok stałego mocnego charakteru męzkiego władzcy, widzimy piękność, łagodność i dobroć władczyni."

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: na dochód JPana Bensy: *Recepta na złośnicę*, czyli: *Miłość wszystko może*, Komedyja, i *Kochankowie przemienieni*, Komedyjo-Opera.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Der Alpenkönig und der Menschenfeind*, Romantisch-komisches Original-Zauberspiel in 2 Aufzügen, von Ferd. Raimund.

W Niedzielę: *Die deutschen Kleinstädter*, Lustspiel in 4 Aufzügen von A. v. Kotzebue.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 5. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.